

Powstanie Wielkopolskie

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/kulisy-powstania-wielko/11065,Niemcy-a-problem-Polski.html>
2022-05-20, 00:35

Niemcy a problem Polski

Przemysław Hauser

W ostatnich tygodniach przegrywanej przez mocarstwa centralne wojny, w Niemczech polityka w kwestii polskiej dokonała gwałtownego zwrotu. Waliła się ostatecznie w gruzy koncepcja państwa polskiego jako fragmentu podporządkowanej Rzeszy „Mitteleuropy”. Niemcy nieoczekiwanie znalazły się na pozycjach obrony swych granic wschodnich z 1913 r., zagrożonych przez żądania polskie. Obronę tę prowadzono na bardzo szerokim froncie, usiłując wpłynąć na cały zmieniający się układ sił politycznych na wschodzie Europy. Szczególne znaczenie przywiązywano do zagrodzenia drogi do władzy w przyszłej Polsce politykom ściśle związanym z Ententą (a więc nastawionym programowo antyniemiecko), popierając Radę Regencyjną, a później ułatwiając Piłsudskiemu powrót z Magdeburga do Warszawy. Podobną politykę prowadzono na wschód od Bugu na innych ziemiach cesarstwa rosyjskiego, opanowanych w okresie wojny przez państwa centralne. Starano się tam umocnić perspektywicznie pozycję Niemiec przede wszystkim w krajach nadbałtyckich oraz utrzymać, jak długo to możliwe, ziemie ukraińskie i białoruskie. Niemiecka obecność wojskowa i polityczna na tych obszarach, niezależnie od spraw związanych z całością niemieckiej polityki na Wschodzie, pośrednio mogła spełniać zadania



trzymania w szachu państwa polskiego, ograniczając jego ewentualne antyniemieckie poczynania polityczne lub militarne mające na celu odzyskanie ziem zaboru pruskiego. Te samą myśl można zauważyć w reakcji niemieckiej na ogłoszenie niepodległości przez Czechosłowację; niemiecki sztab generalny uważał, że należy unikać zadrażnień z nowo powstałym państwem, wskazując jaką groźbę dla Górnego Śląska może stanowić ewentualny sojusz polsko-czeski.

Wspomniane wyżej działania niemieckie miały jedynie pomocnicze znaczenie w dążeniu do utrzymania ziem zaboru pruskiego w granicach Rzeszy. Groźba ich utraty wynikała bezpośrednio z 14 punktów Wilsona, które rząd niemiecki na początku października 1918 r. zmuszony był przyjąć jako podstawę rokowań o rozejm. Wykorzystując tę sytuację, w oparciu o interpretację 13. Punktu orędzia Wilsona organizacje i przedstawiciele ludności polskiej w Niemczech wysunęły koncepcję przyłączenia całości ziem dzielnicy pruskiej do mającego powstać niepodległego państwa polskiego. Zakładano w zasadzie oczekiwanie na pozytywną decyzję przyszłego kongresu pokojowego w tej sprawie. Na rozstrzygnięcia kongresu czekali również Niemcy mający nadzieję, że nie poniosą żadnych lub możliwie niewielkie straty terytorialne na Wschodzie.

Chcąc ograniczyć rozmach akcji, mającej na celu oderwanie ziem zaboru pruskiego od Niemiec, rozważano dwie możliwości aktualnej polityki wobec ludności polskiej w Niemczech. Liczni niemieccy politycy, poparci przez szczególnie nacjonalistycznie nastawioną część opinii publicznej, uważali, że najlepszą metodą obrony kresów wschodnich wilhelmińskiej Rzeszy będzie kontynuacja dawnej „twardej” linii politycznej wobec Polaków i integrowanie ludności niemieckiej przeciw „zagrożeniu polskiemu”. Część inaczej myślących polityków i niemieckich mieszkańców polskich prowincji Prus uważała, że ustępstwa na rzecz Polaków poprzez zniesienie ustaw wyjątkowych i zrównanie w prawach obu narodowości zwiększa szansę utrzymania prowincji wschodnich przy Niemczech. Polityka taka - jak sądzili - nie tylko osłabi dążenia irredentystyczne ludności polskiej, lecz także umożliwi wygraną tej karty na przyszłej konferencji pokojowej. Zwolennicy tej linii rekrutowali się nie tylko z kręgów lewicy i pacyfistów; należeli tu także bardziej realistycznie myślący politycy niemieccy, którzy będąc dalecy od polonofilstwa rozumieli

konieczność zmian polityki wobec sprawy polskiej i Polaków w sytuacji międzynarodowej, która wytworzyła się w październiku 1918 r.

Był to spór o metodę walki, a nie o meritum. Formalnie bowiem wszystkie partie polityczne od skrajnej prawicy do SPD, znajdując oparcie w niemieckiej opinii publicznej, głośno broniły integralności granic wschodnich Rzeszy. Postulaty głoszone wówczas jawnie jedynie przez przywódców USPD, dopuszczające możliwość utraty części Wielkopolski z Poznaniem na rzecz państwa polskiego, odbiegały od pozornie zgodnego stanowiska władz i ludności w tej kwestii. W rzeczywistości jednak część realnie myślących polityków w rządzie Maxa von Baden, jak również poza nim, zdając sobie sprawę, że niemieckie spisy ludnościowe potwierdzały dużą przewagę liczebną ludności polskiej, liczyła się z utratą przynajmniej części tych ziem na rzecz Polski.

Jest zrozumiałe, że poglądów takich nie głoszono otwarcie. W polityce wewnętrznej oznaczałoby to bowiem postawienie się pod pręgierzem niemieckiej opinii publicznej, wśród której dominowało hasło obrony integralności granic z 1913 r. W polityce zagranicznej oznaczałoby to utratę terenu przetargowego w przyszłych rokowaniach pokojowych. Broniąc koncepcji pozostawienia całości zaboru pruskiego w Niemczech można było w przyszłych rokowaniach pokojowych „ustąpić” w kwestii przynależności państwowej Poznańskiego, ratując „za to” inne ziemie zagrożone aspiracjami polskimi. Groźba utraty przez Niemców innych (poza Poznańskiem) prowincji wschodnich Prus wydawała się być wówczas znacznie zróżnicowana. W bardzo małym stopniu budziła zaniepokojenie niemieckie przyszła przynależność państwa Prus Wschodnich, w większym – Górnego Śląska. Dla realnie myślących polityków i działaczy niemieckich kluczowym punktem, w którym dążenia polskie krzyżowały się wówczas z niemieckimi, były przyszłe losy Prus Zachodnich, a nie Wielkopolski, bowiem z utratą „rdzenia prowincji poznańskiej” na mocy przyszłego rozstrzygnięcia traktatu pokojowego należało się liczyć. Utrzymanie Prus Zachodnich w granicach Niemiec, nawet w wypadku utraty większej części Poznańskiego, oznaczałoby kontynuację (wprawdzie nieco w uszczuplonym kształcie) dotychczasowej koncepcji Marchii Wschodniej. Ewentualne przyłączenie Prus Zachodnich do Polski, rozdzierając ciągłość terytorium niemieckiego, stanowiłoby o przekreśleniu tej koncepcji.

Powiązane informacje

Podział administracyjny
Prowincji Poznańskiej w
przeddzień wybuchu powstania

Wielkie Księstwo Poznańskie:
Polacy, Niemcy, pruska polityka
1815-1914

Przemysław Matusik

Struktura społeczna i narodowa
Wielkopolski u progu Wielkiej
Wojny

Tadeusz Janicki